

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo P. G. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł. o zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu.

Według ustaleń Sądu I instancji P. G. w okresach od 20 lutego 2013 r. do 23 września 2014 r. oraz od 24 czerwca 2015 r. do 30 listopada 2015 r. był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. i podczas całego okresu osadzenia w pozwanej jednostce przebywał w celach, w których na każdego osadzonego przypadało ponad 3 m² powierzchni. Przed osadzeniem w pozwanej jednostce powód przebywał w Zakładzie Karnym w Ł., gdzie w dniu 8 stycznia 2013 r. był konsultowany przez lekarza dermatologa z powodu podejrzenia świerzbu, izolowano go w izbie chorych oraz wdrożono wobec niego leczenie farmakologiczne. Po przetransportowaniu do Aresztu Śledczego w Ł. powód wielokrotnie był poddany oględzinom ciała (tj. w dniu 26 lutego, 13 marca, 26 marca, 10 kwietnia, 23 kwietnia, 8 maja, 20 maja, 21 maja, 31 maja, 4 czerwca, 19 czerwca, 3 lipca, 16 lipca 2013 roku), podczas których nie stwierdzono patologicznych zmian skórnych typowych dla świerzbu. P. G. był przyjęty przez lekarza pierwszego kontaktu w pozwanej jednostce w dniach 13 września i 29 listopada 2013 r. – zalecono wówczas leczenie objawowe z powodu zmian skórnych – podejrzenia świerzbu. W dniu 17 grudnia 2013 r. powód był ponownie konsultowany przez dermatologa, który rozpoznał u niego świerzb; zalecono leczenie i izolację – zgodnie z obowiązującą procedurą.

Warunki osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. są regularnie monitorowane przez sędziego wizytatora pod kątem stanu opieki medycznej i sanitarnej oraz warunków bytowych. Wszystkie cele są skanalizowane i mają doprowadzoną zimną wodę. W części cel kąpieli sanitarne są zabudowane całkowicie, w większości zabudowa jest jedynie częściowa. Mimo systematycznego corocznego remontowania cel, część z nich jest mocno wyeksploatowana, w wielu celach ściany są brudne, okna stare. Wynika to częściowo ze specyfiki jednostki – więźniowie przebywają tutaj czasowo i nie dbają o wyposażenie i stan techniczny cel, a wręcz je dewastują. Na oknach zamontowane są przesłony, które nie powodują gorszego oświetlenia. Wieczorem cele oświetlają świetlówki jarzeniowe odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniem. Parametry cel są badane także pod kątem zgodności z obowiązującymi normami przez biegłych sądowych w toczących się postępowaniach sądowych. Naczynia i sztucce wielokrotnego użytku wykorzystywane w pozwanej jednostce posiadają wymagane certyfikaty. P. G. nie odwoływał się od wymierzonych kar dyscyplinarnych, nie korzystał z pomocy psychologa.

Sąd meriti oparł się przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego sprawy na złożonych przez pozwanego dokumentach, w tym na notatkach służbowych pracowników Aresztu, uznając, że nie budzą one wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a także na wyjaśnieniach powoda (w zakresie jego twierdzeń odnoszących się do tego, że nie odwoływał się od wymierzonych kar dyscyplinarnych i nie korzystał z pomocy psychologa). Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast twierdzenia P. G. o niezapewnieniu mu właściwych warunków osadzenia, ponieważ nie zostały poparte żadnymi dowodami. Sąd oddalił również wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność warunków kwaterunkowych w celach, argumentując, że zmierzaloby to jedynie do przedłużenia postępowania, ponieważ P. G. twierdził, że żadnej szkody w związku z tym nie poniósł i ostatecznie wywodził, że podstawą dochodzonego przez niego roszczenia jest jedynie krzywda psychiczna związana ze złym traktowaniem go przez funkcjonariuszy.

Na gruncie ustalonych w ten sposób faktów Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą prawną roszczenia powoda mógłby być art. 417 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c., w myśl których w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej może zostać wyrządzona szkoda, także niemajątkowa, a w takiej sytuacji poszkodowany może żądać stosownego zadośćuczynienia celem jej wyrównania. Wskazał dalej, że zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego, co wynika wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) i z art.

3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej jej godności człowieka. Przytoczone zasady norm prawa międzynarodowego na gruncie prawa polskiego wyrażone są w art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji RP. Ochrona dóbr osobistych przysługuje także osobom pozbawionym wolności. Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego oraz akty wykonawcze dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności i stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania mają na celu m.in. zorganizowanie osadzonym takich warunków, w których ograniczenie ich praw osobistych następuje jedynie w niezbędnym zakresie, wyznaczonym funkcjami, jakie ma pełnić kara lub środek zapobiegawczy.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy ustalał dalej, czy w niniejszej sprawie powód wykazał, że w stosunku do niego doszło do niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej. Wywiódł, że w pozwanym Areszcie Śledczym w Ł. obowiązuje zatwierdzona przez Dyrektora jednostki procedura postępowania w przypadku podejrzenia lub rozpoznania świerzbu i zgodnie z nią, izolacja osoby z podejrzeniem lub rozpoznaniem choroby odbywa się w izbie chorych lub w wyznaczonej celi mieszkalnej, nadto stosuje się wobec niej określony schemat leczenia i dezynfekcji. Procedura ta przewiduje również zachowania profilaktyczne względem współosadzonych, którzy nie mają objawów świerzbu. W toku postępowania wykazano, że w stosunku do powoda wdrożono przewidzianą procedurę i leczony był on zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej, a z dokonanych ustaleń nie wynika, aby w stosunku do powoda naruszono bezwzględnie obowiązujące normy prawne Kodeksu karnego wykonawczego.

P. G. zgłaszał zastrzeżenia do ilości i stanu sprzętu kwatermistrzowskiego, jednakże ze złożonych dokumentów wynika, że w pozwanej jednostce regularnie przeprowadzane są kontrole stanu sprzętu oraz remont cel mieszkalnych, a sprzęty wielokrotnego użytku posiadają wymagane certyfikaty. Bezzasadne okazały się też zarzuty dotyczące zbyt niskiego metrażu cel. Z przedstawionej przez stronę pozwaną notatki służbowej wynika, że powód w sumie przez 90 dni przebywał w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 3,01 m², zaś w pozostałym okresie od 3,92 m² do 6,03 m², wobec czego Sąd meriti nie stwierdził osadzenia powoda w warunkach poniżej normy metrażu.

Zgodnie z art. 102 k.k.w., skazany ma prawo do odpowiednich ze względu na zachowanie zdrowia warunków higieny, a norma ta została doprecyzowana w § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152 z 2003 r., poz. 1494 ze zm.) oraz w § 32 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152 z 2003 r., poz. 1493 ze zm.). Przepisy te stanowią, że skazany (tymczasowo aresztowany) korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli, a częstsze kąpiele przysługują tylko niektórym grupom osadzonych, np. zatrudnionym przy pracach brudzących, chorym, czy też skazanym kobietom, dla których kąpiel organizowana jest dwa razy w tygodniu.

Z dokonanych ustaleń nie wynika, aby w odniesieniu do P. G. naruszono bezwzględnie obowiązujące normy prawne Kodeksu karnego wykonawczego, a powód nie wykazał też, aby w stosunku do niego – w okresie osadzenia w AŚ w Ł. – doszło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek działań lub zaniechań strony pozwanej. Przede wszystkim powód nie udowodnił, aby w wyniku tychże warunków osadzenia doszło u niego do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a ponadto – jak wywodził Sąd I instancji – z jego własnych twierdzeń wynika, że nie doznał żadnej szkody z tego tytułu. P. G. nie wykazał też, aby na skutek działań lub zaniechań funkcjonariuszy pozwanej jednostki doznał jakichkolwiek zaburzeń funkcjonowania organizmu lub uszczerbku na zdrowiu. Wprawdzie podnosił, że doznał krzywdy psychicznej, jednakże nie potrafił sprecyzować, z jakim zachowaniem funkcjonariuszy mogła się ona wiązać. Nie odwoływał się od wymierzonych kar dyscyplinarnych, nie korzystał z pomocy psychologa – sam zrezygnował z wyznaczonej wizyty.

W rezultacie powyższego rozumowania Sąd Rejonowy uznał, że ustalone w toku postępowania warunki osadzenia powoda nie wskazują także na to, aby jego osadzenie w pozwanej jednostce penitencjarnej naruszało jego inne dobra osobiste, a w szczególności godność, co uzasadniałoby ewentualne przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Powództwo oddalono jako niezasadne.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł powód, uważając go za krzywdzący, zarzucając Sądowi I instancji pominięcie dowodu z przesłuchania zgłoszonych przez niego świadków na okoliczność warunków panujących w celach mieszkalnych, w których razem z powodem przebywali, i domagając się ponownego rozpoznania sprawy, a także nieobciążania go kosztami postępowania odwoławczego. Powtórzył zarzuty dotyczące zaniechań w zakresie leczenia świerzbu, którym zaraził się od współwięźnia oraz poniżającego traktowania ze strony funkcjonariuszy służby więziennej, a także twierdzenia odnoszące się do fatalnych i niehumanitarnych, jego zdaniem, warunków, jakie panowały w zajmowanych przez niego celach. Podniósł też, że wielokrotnie wnosił o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, wskazując na swoją nieznajomość prawa oraz brak środków na ustanowienie pełnomocnika z wyboru.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 29 września 2016 r. strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja jest zasadna, a zawarte w niej zarzuty skutkują wydaniem orzeczenia kasatoryjnego. W ocenie Sądu odwoławczego w toku sprawy przed Sądem I instancji doszło do na tyle istotnych uchybień w zakresie stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym, że wymaga to ponownego przeprowadzenia tego postępowania w całości.

W rozpoznawanej sprawie P. G. występował samodzielnie, nie korzystając z pomocy prawnej profesjonalisty, ponieważ nie stać go było na poniesienie kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, zaś Sąd Rejonowy odmówił mu przyznania pomocy prawnej z urzędu. Nie dyskutując z trafnością tego rozstrzygnięcia, nie sposób nie odnotować jednak istotnej w takiej sytuacji okoliczności, że powód jest osobą nieposiadającą znajomości prawa ani nawet języka prawniczego oraz niezaznajomioną z procedurą cywilną, jak również pojęciami i instytucjami cywilnego prawa materialnego. Choć nie ulega wątpliwości, że w takich okolicznościach nie zawsze istnieją podstawy do uznania, iż stronie potrzebna jest pomoc prawna świadczona przez adwokata lub radcę prawnego, jednak równie niewątpliwe jest to, że wówczas Sąd prowadzący postępowanie powinien ze szczególną starannością chronić prawa procesowe takiej osoby poprzez udzielanie jej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, zważywszy, że z całą pewnością zaistnieje wtedy uzasadniona potrzeba podjęcia takich działań w rozumieniu art. 5 k.p.c. Sąd rozpoznający sprawę ma też obowiązek dążyć na tyle, na ile to jest możliwe – przede wszystkim w drodze zadawania pytań powodowi występującemu bez pełnomocnika – do wyjaśnienia, czego się on domaga, jakie jest jego stanowisko w sprawie i z jakimi relewantnymi prawnie faktami wiąże swoje roszczenia. Nie wymaga dłuższego uzasadnienia stwierdzenie, że Sąd powinien posługiwać się przy tym słownictwem zrozumiałym dla strony, a jeśli ta z kolei operuje pojęciami, które na gruncie języka prawniczego mają swe specyficzne znaczenie, zwłaszcza odbiegające od ich potocznego rozumienia, to także starać się ustalić, jakie są rzeczywiste jej intencje, szczególnie jeśli nadanie przez Sąd pewnym wypowiedziom strony sensu ściśle „kodeksowego” pozostawałoby w konflikcie z innymi – równocześnie zgłaszanymi – jej twierdzeniami.

W ocenie Sądu II instancji Sąd meriti dopuścił się uchybień przede wszystkim przy ustalaniu z należytą starannością rzeczywistej podstawy faktycznej dochodzonych przez powoda roszczeń, co pociągnęło za sobą błędy w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że P. G. w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego – a także w apelacji – konsekwentnie twierdził, że strona pozwana niezgodnie z prawem dopuszczała się różnego rodzaju działań i zaniechań, a mianowicie nie zapewniała mu właściwej ochrony zdrowotnej i warunków higienicznych, kwaterowała go w przeludnionych celach, których warunki kwaterek nie zapewniały godnego odbywania kary, a jej funkcjonariusze negatywnie odnosili się do osadzonego powoda. Trudno też dyskutować z faktem, że niniejsze powództwo – abstrahując oczywiście od jego zasadności – jest wyrazem tego, iż powód uważa się za pokrzywdzonego takimi zachowaniami, a zgłoszone w pozwie żądanie odszkodowania czy też zadośćuczynienia „(...) za naruszenie dóbr osobistych i godności osobistej (...)” oznacza, że P. G. jest zdania, iż ta krzywda powinna zostać zgodnie z zasadami sprawiedliwości wyrównana. Wobec powyższego – w kontekście powyższego niezmiennego stanowiska powoda – trudno racjonalnie wyjaśnić, z jakich przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że jego wypowiedzi o treści: „Nie doznałem żadnej szkody. Doznałem krzywdy psychicznej: byłem na tzw. małolacie, jak coś chciałem od oddziałowego, to on mnie olewał. Miałem przez to dużo wniosków o ukaranie. Skoro ja się go

pytam 10 razy, a on mnie olewa, to się zacząłem się klócić. Cały czas musiałem walczyć o swoje. Było to rok czasu w 2013 r. Głównie to jest podstawą dochodzenia tego żądania. Nie doznałem żadnej szkody.” należy nadać znaczenie polegające de facto na istotnej zmianie podstawy faktycznej dochodzonego powództwa. Jeśli P. G. w ramach tej samej wypowiedzi na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r., kontynuując wywody zawarte w uzasadnieniu pozwu, opisuje szczegółowo niedogodności związane z zakwaterowaniem w celach pozwanego Aresztu w niewątpliwej intencji przekonania Sądu, że w tych warunkach została naruszona jego godność, należąca do kręgu przysługujących mu dóbr osobistych, to niełatwe do wyjaśnienia jest, dlaczego Sąd I instancji wyrwanemu z kontekstu zdaniu: „(...) Nie doznałem żadnej szkody (...)” nadał znaczenie radykalnie odmienne, polegające właśnie na zaprzeczeniu faktowi poczucia pokrzywdzenia powoda zaniechaniem pozwanego w zakresie zapewnienia właściwych warunków osadzenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, kontekst całości wypowiedzi P. G. wskazuje na to, że nie utożsamiał on po prostu swego poczucia krzywdy z pojęciem „szkody”, obejmującego swoim zakresem na gruncie języka prawniczego zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy poszkodowanego, w przeciwieństwie do potocznego rozumienia tego słowa. Z protokołu rozprawy nie wynika natomiast, aby Sąd rozpoznający sprawę, mając na uwadze dotychczasowe stanowisko powoda, podjął jakiegokolwiek starania w kierunku udzielenia mu stosownych wyjaśnień, uzgodnienia sposobu rozumienia używanych słów i odczytania rzeczywistych jego intencji. Sąd meriti uznał za to, że skarżący posłużył się pojęciem „szkody” w znaczeniu tożsamym z tym, jakie słowo to posiada w języku prawniczym – do czego nie było żadnych podstaw z uwagi przede wszystkim dlatego, że nie była to wypowiedź profesjonalnego prawnika – i na tej kruchej przesłance oparł swój mający zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wniosek, że powód w ciągu kilku chwil radykalnie zmienił podstawę faktyczną swojego powództwa, twierdząc, że opisywane przez niego warunki kwaterunkowe nie wiążą się z jakąkolwiek doznaną przez niego krzywdą. Sąd II instancji nie ma wątpliwości, że taki wniosek był nieuprawniony na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Błędna konkluzja o ograniczeniu podstawy faktycznej powództwa skutkowałą uchybieniami przy podejmowaniu decyzji co do zgłoszonych przez P. G. wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy oddalił wnioski powoda o przesłuchanie 7 świadków, którzy mieliby zeznawać właśnie na okoliczność warunków kwaterunkowych, w jakich przebywał, a więc co do faktów, które – wbrew stanowisku Sądu – nie przestały być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Za trafny należy więc uznać zarzut apelacji dotyczący tej kwestii, ponieważ został w ten sposób naruszony art. 217 k.p.c. Należy jednak odnotować w tym miejscu, że mimo uznania okoliczności dotyczących warunków osadzenia za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd meriti jednak poczynił ustalenia faktyczne w tym przedmiocie, ale posłużył się w tym celu jedynie sprawozdaniem z wizytacji sędziego penitencjarnego, natomiast zmierzające w tym kierunku wnioski dowodowe P. G. oddalił, jednocześnie uznając dowód z jego przesłuchania co do tych faktów za niewiarygodny, ponieważ nie został potwierdzony żadnymi dowodami. Rozumowanie Sądu jest niekonsekwentne, a jego przesłanki wydają się mieć swoje źródło w nierównym potraktowaniu stron procesu, skoro Sąd ustala pewne okoliczności wyłącznie na podstawie dowodów przedstawionych przez pozwanego, natomiast dowodów zgłoszonych przez jego przeciwnika nie tylko nie dopuszcza, ale ponadto z faktu ich nieprzeprowadzenia czyni powodowi zarzut i opiera na tej podstawie konkluzję o odmowie wiarygodności jego wyjaśnieniom. Dodać do tego można, że nawet ustalenia dokonane na podstawie dowodu zgłoszonego przez stronę pozwaną poczynione są wybiórczo, z pominięciem okoliczności, które mogłyby przemawiać na korzyść powoda i podnoszonych przez niego twierdzeń. Okres pobytu P. G. w Areszcie Śledczym w Ł., którego dotyczą dochodzone roszczenia, obejmuje przecież także miesiące zimowe, natomiast Sąd I instancji – choć ustalił na podstawie dowodu ze sprawozdania z wizytacji sędziego penitencjarnego, że okna w celach są stare – to jednak pominął dalszą część tego samego zdania, gdzie sędzia wizytator odnotował, że są one też nieszczelne i nie będą spełniać swej roli w miesiącach zimowych; to samo dotyczy kwestii cyrkulacji powietrza, na którą skarżył się osadzony, co do której sędzia wizytator zaznaczył, że choć czasie wizytacji nie budziła ona zastrzeżeń, to inna sytuacja może występować w miesiącach zimowych, czego jednak Sąd Rejonowy nie zdecydował się odnotować w ramach czynionych ustaleń faktycznych.

Ponadto podnieść trzeba, że Sąd meriti w żaden sposób nie ustosunkował się do zawartych w pozwie wniosków P. G. o zobowiązanie pozwanego do złożenia fotografii określonych miejsc w Areszcie Śledczym w Ł., jak również karty zdrowia powoda (w tym ostatnim przypadku celowe byłoby wyjaśnienie przed rozpoznaniem wniosku, czy powodowi chodziło o książkę zdrowia osadzonego). Nie przesądzając o tym, czy celowe byłoby uwzględnienie tych

żądań, konieczność pozytywnego bądź negatywnego ich rozpoznania nie budzi wątpliwości. Dalej odnotować należy, że Sąd I instancji – jak się wydaje – uwzględnił wnioski dowodowe strony przeciwnej o dopuszczenie dowodów z trzech opinii biegłych wydanych w innych postępowaniach, zważywszy, iż na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika jednoznacznie, czy w oparciu o te dowody Sąd poczynił ustalenia zgodne z zawartymi w piśmie pozwanego tezami dowodowymi, a więc na okoliczność prawidłowości zamontowania przesłan okiennych, materiałów, z których zostały wykonane, sprawności wentylacji oraz natężenia oświetlenia – co pozostawałoby w jawnej sprzeczności z zasadą bezpośredniości w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem orzekającym – czy też w oparciu o nie stwierdził jedynie, w zupełnym oderwaniu od określonych przez pozwanego tez dowodowych (czego nie można uznać za prawidłowe), fakt wydania takich opinii, choć w takim wypadku trudno z kolei powiedzieć, dlaczego uznano tę okoliczność za istotną dla rozpoznania sprawy.

Powyższe istotne uchybienia związane z rozpoznawaniem wniosków dowodowych stron i właściwą oceną dowodów dopuszczonych w toku sprawy powodują, że postępowanie dowodowe w sprawie należałoby ponownie przeprowadzić w całości; ponadto Sąd Rejonowy – wskutek błędnego przyjęcia ograniczenia podstawy faktycznej powództwa – nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda wskutek bezprawnego zachowania pozwanego związanego z niezapewnieniem osadzonemu właściwych warunków kwaterunkowych. Bez wątplenia postulat sprawności prowadzenia postępowania przez Sąd i możliwie szybkiego jej rozstrzygnięcia jest wartością powszechnie cenioną, jednak zadośćuczynienie mu nie powinno pozostawać ze szkodą dla poszanowania praw procesowych stron i podjęcia prawidłowej decyzji co do zasadności roszczenia objętego pozwem. Zreferowane nieprawidłowości postępowania uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a podstawą prawnoprosesową takiego rozstrzygnięcia jest art. 386 § 4 k.p.c.; rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono Sądowi Rejonowemu w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przede wszystkim ustali w drodze wysłuchania powoda rzeczywisty zakres podstawy faktycznej dochodzonych przez niego roszczeń oraz treści jego żądań, posługując się przy tym językiem dla niego zrozumiałym i dokładając szczególnej staranności przy wyjaśnianiu intencji strony niekorzystającej z pomocy prawnej w toku postępowania. W dalszej kolejności Sąd powinien ponownie rozpoznać wnioski dowodowe stron, o ile będą przez nie nadal podtrzymywane w toku przeprowadzonego na nowo postępowania dowodowego, kierując się zasadą bezstronności oraz mając na uwadze ich znaczenie dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a następnie na tej podstawie ustalić stan faktyczny sprawy i po zastosowaniu do niego właściwych przepisów prawa materialnego rozstrzygnąć o zasadności dochodzonego roszczenia. Na marginesie należy też zauważyć, że powód zgłosił w piśmie z dnia 1 września 2016 r., złożonym już w toku postępowania odwoławczego, kolejny wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu. Wprawdzie Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację oddalił tenże wniosek, jednakże należy podkreślić, iż stało się tak w głównej mierze dlatego, że powód miał kłopoty z uzyskaniem przed terminem rozprawy dokumentacji medycznej żądanej przez Sąd celem wykazania nowej okoliczności, na którą się powoływał, czyli pogorszenia się stanu jego zdrowia psychicznego – a na tym etapie sprawy, wobec wiadomych już Sądowi odwoławczemu uchybień popełnionych przez Sąd I instancji skutkujących koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego, udział profesjonalnego pełnomocnika nie był konieczny. Nie powinno to co do zasady stać na przeszkodzie merytorycznemu rozpoznaniu ewentualnie ponowionego w toku postępowania przed Sądem I instancji wniosku w tym przedmiocie, jako że okoliczności sprawy mogące przemawiać za potrzebą udziału w sprawie adwokata lub radcy prawnego zmieniają się w porównaniu z ich oceną przez Sąd odwoławczy o tyle, że sprawa wejdzie w inną fazę niż etap postępowania odwoławczego, a w porównaniu z wcześniejszym orzeczeniem Sądu Rejonowego dotyczącym tej samej kwestii – o tyle, o ile powód wykaże pogorszenie swojego stanu zdrowia psychicznego związane z obniżeniem jego zdolności do samodzielnego występowania w sprawie w stopniu wymagającym udzielenia mu pomocy prawnej z urzędu.